

BR

Data utworzenia: 17.03.2026
Data nadania: 17.03.2026
Data otrzymania: 17.03.2026

Od:
AE:PL-14603-15693-ECFGD-26

Do:
AE:PL-98624-53393-FWVGV-21

Znak sprawy: KOI.1411.72.2026

W załączeniu pismo KOI.1411.72.2026 z 17 marca 2026 r., kierowane do Rady Miasta Myszków.

Załączniki:

1. [eDoręczenia_wiadomość].txt
2. artykuł_(Załącznik_-_RPW_92842_2026).pdf
3. pismo_przekazujące_korespondencję.pdf
4. pismo_przewodnie.pdf
5. pismo_z_10.03.2026_kierowane_do_Wojewody_Śl..pdf
6. wniosek_(Potwierdzenie_otrzymania).pdf
7. wniosek_(Potwierdzenie_otrzymania).xml

Urząd Miasta Myszków

Wpłynęło
dnia

2026 -03- 23 17

L. dz. zał.
podpis

Dekrety dla właścicieli nieruchomości
i Komisje skargi wniosków petycji

24.03.2026 r.



Hpt. BR 23.03.26r. *[signature]*

Potwierdzenie otrzymania

Niniejszy dokument stanowi dowód otrzymania w rozumieniu art. 40 ustawy z dnia 18 listopada 2020 o doręczeniach elektronicznych

Nadawca

Adres do e-doręczeń nadawcy **AE:PL-31798-83462-TBRUI-21**

Dane nadawcy

Imię **KATARZYNA**
Nazwisko **KIERAS**

Adresat

Adres do e-doręczeń adresata **AE:PL-14603-15693-ECFGD-26**

Dane adresata

Nazwa podmiotu **ŚLĄSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH**

Data wysłania

Data nadania korespondencji przez nadawcę **2026-03-10 21:23:59**

Data akceptacji nadania korespondencji przez dostawcę usługi e-Doręczenia **2026-03-10 21:24:00**

Data odbioru

Data wpłynięcia korespondencji na adres do doręczeń **2026-03-10 21:24:01**

Data odebrania korespondencji przez adresata **2026-03-10 21:24:01**

Dane wiadomości

Identyfikator dowodu będącego podstawą potwierdzenia **bf23cb76-d7df-4c0b-92f2-6fc3a779e404**

Identyfikator wiadomości **PPSA-E-495381fe-3d35-4093-9fff-eb072e3f85aa**

Informacje dodatkowe

Podstawa prawna i tryb doręczenia **podstawowy**

Informacje o załącznikach

- ID załącznika **PPSA-E-495381fe-3d35-4093-9fff-eb072e3f85aa**
Nazwa załącznika **Treść wiadomości**
Rozmiar **108 bajtów**
- ID załącznika **1e6a1ded-3afb-4187-9797-f15314bdf9f9**
Nazwa załącznika **Pismo do Wojewody.pdf**
Rozmiar **80 664 bajty**
- ID załącznika **69d9a04c-b0f1-46c8-b76e-38d598809f4a**
Nazwa załącznika **artykul.pdf**
Rozmiar **1 036 770 bajtów**
- ID załącznika **bf119371-621d-4d3e-96cc-ed1ed673a287**
Nazwa załącznika **Pismo_przewodnie_20261003212359013.pdf**
Rozmiar **61 044 bajty**

Usługa e-doręczenia nadawcy

Identyfikator usługi e-doręczenia,
która zrealizowała wysłanie
Identyfikator polityki

Dane podpisu wystawcy
potwierdzenia otrzymania
Wystawca

Data ważności od
Data ważności do
Data podpisania dowodu
Nr seryjny

Usługa e-doręczenia adresata

Identyfikator usługi e-doręczenia,
która zrealizowała doręczenie
Identyfikator polityki

Dane podpisu wystawcy dowodu
Wystawca

Data ważności od
Data ważności do
Data podpisania dowodu
Nr seryjny

Poczta Polska Spółka Akcyjna

[https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/
Polityka_swiadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf](https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/Polityka_swiadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf)

**CN=Poczta Polska S.A., OU=Departament Transformacji Cyfrowej,
O=Poczta Polska S.A., C=PL, OID.2.5.4.97=VATPL-5250007313,
OID.2.5.4.16=#30360C15526F647A696E79204869737A7061C584736B6920380C1030
2025-09-15 15:00:00
2027-09-15 15:00:00
2026-03-10 21:24:00
596979707035328344394916535177521930240937538507**

Poczta Polska Spółka Akcyjna

[https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/
Polityka_swiadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf](https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/Polityka_swiadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf)

**CN=Poczta Polska S.A., OU=Departament Transformacji Cyfrowej,
O=Poczta Polska S.A., C=PL, OID.2.5.4.97=VATPL-5250007313,
OID.2.5.4.16=#30360C15526F647A696E79204869737A7061C584736B6920380C1030
2025-09-15 15:00:00
2027-09-15 15:00:00
2026-03-10 21:24:01
596979707035328344394916535177521930240937538507**



Katowice, 17 marca 2026

Znak sprawy: KOI.1411.72.2026

Rada Miasta Myszków

Dotyczy: skargi z 10 marca 2026 r. (RPW/92842/2026)

Szanowni Państwo,

uprzejmie informuję, że Pani Katarzyna Kieras, redaktor naczelna DEMOKRATYCZNEJ, przy piśmie przewodnim z 10 marca 2026 r., skierowała do Wojewody Śląskiego pismo zatytułowane: „*pismo wskazujące na nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędu gminy i systemu administracyjno-oświatowego w Myszkowie*”, będące w swej istocie skargą na Burmistrza Miasta Myszków.

Kierując się art. 231 Kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z art. 18b ustawy o samorządzie gminnym, przekazuję ww. korespondencję. Proszę o jej rozpatrzenie zgodnie z właściwością w trybie i terminie określonym w Dziale VIII Kodeksu postępowania administracyjnego oraz udzielenie skarżącej odpowiedzi, zgodnie z wymogami określonymi w art. 238 § 1 Kpa.

Jednocześnie zawiadamiam Panią Katarzynę Kieras, o przekazaniu skargi z 10 marca 2026 r. (zawierającej w swej istocie zarzuty pod adresem Burmistrza Miasta Myszkowa), do rozpatrzenia zgodnie z właściwością, Radzie Miasta Myszków. W obowiązującym stanie prawnym, wojewodowie nie posiadają kompetencji zwierzchnika służbowego w stosunku do wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) podlega wyłącznie radzie gminy, która kontroluje jego działalność poprzez komisję rewizyjną. Również rada gminy rozpatruje skargi na działania wójta (burmistrza, prezydenta miasta); w tym celu powołuje komisję skarg, wniosków i petycji¹. Na właściwość rad gmin wskazuje także art. 229 pkt 3 Kodeksu postępowania administracyjnego², zgodnie z którym organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności wójta (burmistrza lub prezydenta miasta) i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, z wyjątkiem spraw należących do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej - jest rada gminy. Wojewoda natomiast sprawuje nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego i ich związków na zasadach określonych w odrębnych ustawach. I tak, art. 85 ustawy o samorządzie gminnym, daje wojewodom kompetencje sprawowania nadzoru nad

¹ ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1153).

² ustawa z dnia 14 czerwca 1960 Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691).

działalnością gminną na podstawie kryterium zgodności z prawem, co sprowadza się do badania legalności (tj. zgodności z obowiązującymi przepisami prawa) uchwał lub zarządzeń organów samorządu gminnego.

Podstawa prawna:

- art. 231 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691): „Jeżeli organ, który otrzymał skargę, nie jest właściwy do jej rozpatrzenia, obowiązany jest niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni, przekazać ją właściwemu organowi, zawiadamiając równocześnie o tym skarżącego, albo wskazać mu właściwy organ”;
- art. 18b ust. 1 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1153): „Rada gminy rozpatruje skargi na działania wójta i gminnych jednostek organizacyjnych; wnioski oraz petycje składane przez obywateli; w tym celu powołuje komisję skarg, wniosków i petycji”.

Z wyrazami szacunku

Z up. Wojewody Śląskiego

Agnieszka Szczepaniak

Kierownik Oddziału w Wydziale Kontroli

/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

Dane do kontaktu:

skargi@katowice.uw.gov.pl

Załączniki:

1. skarga Pani Kieras

Do wiadomości:

1. Pani Katarzyna Kieras
redaktor naczelna
DEMOKRATYCZNEJ
AE:PL-31798-83462-TBRUI-21

Klauzula informacyjna RODO:

1. Wojewoda Śląski – Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach z siedzibą przy ul. Jagiellońskiej 25 jako administrator danych osobowych informuje, że Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia/załatwienia lub przekazania do rozpatrzenia/załatwienia zgodnie z właściwością innym podmiotom/organom: skargi/wniosku/petycji/interwencji, i będą udostępnione jedynie podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa lub umów powierzenia. Dane te nie będą transferowane do państw trzecich oraz organizacji międzynarodowych i nie będą profilowane. Dane będą przetwarzane i przechowywane przez

okres niezbędny do realizacji ww. celów, nie krócej niż w czasie wskazanym w przepisach o archiwizacji.

2. Podanie danych jest wymagane w związku z obowiązkiem ustawowym wynikającym z: art. 63 § 2 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz § 6 ust. 2 i § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46) w związku z art. 226 Kpa; art. 4 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r., poz. 870).
3. Przysługuje Pani/Panu prawo do: dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, wniesienia sprzeciwu wobec ich przetwarzania, przenoszenia danych oraz wniesienia skargi do organu nadzorczego tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Wszelkie informacje związane z danymi osobowymi można uzyskać kontaktując się z pracownikiem Urzędu realizującym zadania inspektora ochrony danych pod numerem telefonu: 32 20 77 975 lub pisząc na adres: iod@katowice.uw.gov.pl

Myszków, 10 marca 2026 r.

Katarzyna Kieras
Redaktor naczelna
DEMOKRATYCZNEJ
ul. Szpitalna 1
42-350 Pustkowie Lgockie
kkieras@demokratyczna.com.pl
tel. 660476385

**Szanowny Pan
Marek Wójcik
Wojewoda Śląski**

Pismo wskazujące na nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędu gminy i systemu administracyjno-oświatowego w Myszkowie

Szanowny Panie Wojewodo,

niniejszym pragnę zwrócić uwagę na poważne nieprawidłowości w funkcjonowaniu Urzędu Miasta Myszkowa oraz w zakresie systemu administracyjno-oświatowego, które ujawniły się w związku z beczynnością organów gminnych w egzekwowaniu obowiązku szkolnego wobec ucznia - jednocześnie młodego radnego Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa (MRMM). Na podstawie dostępnych informacji i faktów, w tym oświadczeń publicznych oraz procedur oświatowych, opisuję sytuację, która wskazuje na systemowe zaniedbania prowadzące do demoralizacji nieletnich i potencjalnego zagrożenia dla ich bezpieczeństwa oraz rozwoju.

Kadencja radnego MRMM trwała od 15 października 2024 r. do 16 października 2025 r. W tym okresie uczeń, pełniący funkcję radnego, systematycznie unikał realizacji obowiązku szkolnego. Szkoła, do której uczęszczał, trzykrotnie alarmowała gminę o tym problemie poprzez oficjalne wnioski o wszczęcie egzekucji administracyjnej:

- Pierwszy wniosek: 14 kwietnia 2025 r.,
- Drugi wniosek: 1 października 2025 r. (kontynuacja pierwszego),
- Trzeci wniosek: 21 stycznia 2026 r. (już po zakończeniu kadencji radnego).

Pomimo tych monitów, Burmistrz Miasta Myszkowa Włodzimierz Żak oraz podległe mu jednostki (w tym Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Przedszkoli) nie podjęły żadnych skutecznych działań egzekucyjnych. Zamiast wszczęcia postępowania administracyjnego, wydania tytułu wykonawczego i nałożenia grzywny na rodzica

(zgodnie z art. 42 ust. 1 Prawa oświatowego oraz ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji), ograniczono się do jałowych wezwań do stawienia i sporządzania notatek służbowych. Szkoła nie otrzymała informacji o wszczęciu egzekucji ani o zakończeniu sprawy.

Bezczynność ta zbiegła się w czasie z popełnieniem przez radnego poważnych przestępstw seksualnych, które wstrząsnęły lokalną społecznością:

- nękanie: od marca do maja 2025 r.,
- gwałt: maj 2025 r.,
- molestowanie chłopca z domu dziecka: 15 sierpnia 2025 r.

Wszystkie te czyny miały miejsce w trakcie kadencji radnego. Sprawy toczą się przed Sądem Rejonowym w Myszkowie.

Oświadczenie burmistrza Żaka z 22 stycznia 2026 r. sugeruje, że Urząd Miasta dowiedział się o sprawie z mediów, co stoi w sprzeczności z wcześniejszymi wnioskami szkoły dotyczącymi dokładnie tego samego ucznia. Ponadto, uczniowie szkoły złożyli pismo do burmistrza z kilkudziesięcioma podpisami, domagając się odwołania radnego ze względu na jego problemy wychowawcze - pismo to pozostało bez odpowiedzi.

Dopiero po medialnej i internetowej batalii, w dniu 9 lutego 2026 r., szkoła otrzymała postanowienie Burmistrza Miasta o nałożeniu grzywny na rodzica w celu przymuszenia do realizacji obowiązku nauki. To opóźnione działanie podkreśla, że egzekucja została wszczęta nie w ramach standardowej procedury, lecz pod presją opinii publicznej.

Młodzieżowemu Radnemu została wystawiona pozytywna opinia przez opiekuna rady lub pracownika Urzędu Miasta Myszkowa ze wszystkimi nagłówkami urzędowymi i pieczęciami. Dokument ten nie istnieje w systemie obiegu dokumentów, a został przedłożony do sądu.

Wskazanie na nieprawidłowości systemowe:

1. **Brak bezzwłocznej egzekucji administracyjnej:** Zgodnie z Prawem oświatowym, po otrzymaniu zawiadomienia od szkoły, gmina jako organ egzekucyjny zobowiązana jest do natychmiastowego wszczęcia procedury (upomnienie, tytuł wykonawczy, grzywna do 10 000 zł jednorazowo, łącznie do 50 000 zł). Brak tych kroków po dwóch monitach szkoły stanowi rażące zaniedbanie, które mogło przyczynić się do dalszej demoralizacji nieletniego. Specjaliści oświatowi wskazują, że skuteczna egzekucja mogłaby zmusić rodzica do wzmocnienia nadzoru, co potencjalnie zapobiegłoby eskalacji problemów wychowawczych i przestępczych. W przedstawionej sprawie mimo wielokrotnych zawiadomień szkoły czynności te nie zostały podjęte przez wiele miesięcy. Ograniczono się jedynie do wezwań do stawienia oraz sporządzania notatek służbowych,

co w praktyce nie stanowi realizacji ustawowego obowiązku egzekucyjnego. Tak długotrwały brak działań może wskazywać na **bezczyność organu w wykonywaniu ustawowych obowiązków**, co z punktu widzenia nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego wymaga oceny pod kątem zgodności z prawem oraz prawidłowości wykonywania zadań publicznych przez organ wykonawczy gminy.

2. **Ignorowanie sygnałów od szkoły i młodzieży:** System administracyjno-oświatowy zakłada współpracę między szkołą, gminą i rodzicami w celu ochrony interesu dziecka. Ignorowanie wniosków szkoły oraz petycji uczniów pokazuje dysfunkcję w komunikacji i reagowaniu na problemy, co uderza w powszechność edukacji i ochronę nieletnich. Taka bierność prowadzi do demoralizacji dzieci, narażając je na ryzyko wejścia na drogę przestępczą, jak w opisanym przypadku.
3. **Ryzyko demoralizacji i zagrożenia dla innych:** Bezczyność urzędu zbiegła się z popełnieniem przestępstw, co wskazuje na systemowe błędy w egzekwowaniu obowiązków oświatowych. Brak interwencji mógł przyczynić się do tragedii kilku młodych osób, w tym ofiar i samego sprawcy. To nie tylko uchybienie administracyjne, ale poważne zaniedbanie, które mogłoby być podstawą do kontroli doraźnej przez kuratorium lub zawiadomienia wojewody o rażących naruszeniach.
4. **Przekroczenie uprawnień przez burmistrza:** Dodatkowo, burmistrz Żak ingerował w sprawy poza swoją kompetencją, np. pisząc pismo do pracodawcy osoby ujawniającej fakty (dziennikarki), sugerując działania dyscyplinarne. To wskazuje na szersze problemy w funkcjonowaniu administracji samorządowej, gdzie osobiste interesy mogą przeważać nad obowiązkiem ochrony dzieci.

Zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, działalność gminy podlega nadzorowi z punktu widzenia legalności, który sprawuje m.in. wojewoda. W świetle opisanych okoliczności zasadne wydaje się zatem rozważenie przez organ nadzoru czy działania, a w szczególności wielomiesięczna bezczynność organów gminy Myszków w zakresie egzekwowania obowiązku szkolnego były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, w tym ustawą Prawo oświatowe oraz ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W szczególności wątpliwości budzi brak podjęcia przez gminę czynności egzekucyjnych mimo kolejnych wniosków szkoły oraz okoliczności sporządzenia dokumentu opinii opatrzonego nagłówkami i pieczęciami urzędowymi, który - według dostępnych informacji - nie figuruje w oficjalnym systemie obiegu dokumentów urzędu.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie podjęcia przez Wojewodę Śląskiego czynności nadzorczych przewidzianych w ustawie o samorządzie

gminnym, w tym o dokonanie oceny legalności działań organów gminy Myszków
w opisanym zakresie oraz o przeprowadzenie stosownych czynności wyjaśniających.

Z poważaniem,

Katarzyna Kieras



2026-03-10

KATARZYNA KIERAS
AE:PL-31798-83462-TBRUI-21

ŚLĄSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH
AE:PL-14603-15693-ECFGD-26

wniosek

Szanowni Państwo,
przesyłam pismo w załączniku oraz artykuł do pisma.

Z poważaniem
Katarzyna Kieras

Załączniki

1. PismodoWojewody.pdf (SHA3-512, 0edf182e569b83f0c064572547b7c16f37114c76f9e62eade250bd2ed93e427ae547d16f04a3bb937b3baf71c3f2c7a41aa784312e3654022c821cc11dfafcca)
2. artykul.pdf (SHA3-512, 543c92598a08cfcb117e0183c3ce7a2f00ea8644eb3199bccc3a9764229d11bd44e3c3bbcb9f105f48f1a8e69fea707897439e16c4049b32a614d10478475343)

■ SKANDAL W MŁODZIEŻOWEJ RADZIE MIASTA: radny z zarzutami o gwałt, molestowanie i nękanie nieletnich

W Myszkowie, gdzie ambicje polityczne kwitną nawet wśród nastolatków, a samorząd chwali się głosem młodych i przyszłością miasta, rozgrywa się dramat, który powinien wstrząsnąć sumieniami wszystkich odpowiedzialnych za kształtowanie młodego pokolenia. Wyobraźcie sobie: młody człowiek, działacz Lewicy, brylujący na korytarzach urzędu miasta jako radny Młodzieżowej Rady, pozujący na politycznego lidera. Ten sam młodzieżowy radny, stawiany jako przykład społecznego zaangażowania, jest w czasie sprawowania funkcji bohaterem trzech odrębnych spraw sądowych dotyczących najcięższych przestępstw seksualnych wobec nieletnich: gwałtu, molestowania i uporczywego nękania. Ofiarami są dzieci. Nastolatki, którzy w mieszkaniu „zaufanego” działacza mieli przeżyć piekło - takie, o którym większość dorosłych wołałaby udawać, że nie słyszy. To nie jest historia z tabloidów ani scenariusz z filmu. To realne dramaty, które wydarzyły się tu, w Myszkowie. Dramaty, którym można było zapobiec, gdyby dorośli nie przymykali oczu. System zawiódł, instytucje milczały, a teraz - po czasie, bo kadencja się już skończyła - gdy sprawa wychodzi na jaw - pojawia się pytanie, kto próbuje ją zamieść pod dywan i dlaczego.

Początki: Jak powstaje Młodzieżowa Rada Miasta i kto do niej trafia?

Wszystko zaczyna się od ustawy o samorządzie gminnym z 1990 roku, która pozwala na tworzenie młodzieżowych rad jako ciał doradczych przy radach gmin. W Myszkowie taka rada (MRM) została powołana uchwałą rady miasta, ze statutem zatwierdzonym przez dorosłych radnych. Członkowie MRMM są wybierani przez społeczność uczniowską - szkół podstawowych i średnich, ale to gmina daje im legitymację: statut, środki z budżetu, pieczęć urzędu i promocję jako przyszłość Myszkowa. Burmistrz nie ma bezpośredniego nadzoru nad składem, ale może i powinien wspierać działania

rady, współpracować. W praktyce oznacza to, że urząd miasta/samorząd legitymizuje tych młodych ludzi, eksponuje ich na akcjach, sesjach zdjęciowych i stawia za wzór.

Do tej rady w trakcie dziesięciu kadencji działalności (celowo nie wskazuję której) trafił nastolatek - pewien siebie, nieco arogancki chłopak, który zamiast skupiać się na szkole (gdzie notorycznie opuszczał lekcje i nie zdał z klasy do klasy), paradował z teczka po Urzędzie Miasta. Był aktywnym działaczem prozwierzęcym - psy i koty były dla niego ważniejsze niż los bezbronnych dzieci. W 2024 roku podczas kampanii wyborczej lobbował w mediach społecznościowych

za kandydatami związanymi z Lewicą: Rafałem Kępskim, Adamem Zaczekowskim, Martą Muszczak itp., a w drugiej turze za kandydaturą Włodzimierza Żaka. W 2025 biegł z ulotkami Rafała Trzaskowskiego. Oficjalnie, bez pardonu.

Jak się teraz okazuje nikt niby wtedy nie sprawdzał jego przeszłości ani zachowania. Nie sposób też uwierzyć, że żaden polityk nie wiedział kim naprawdę jest młodzieżowy radny, nikogo nie obchodziło co robi w szkole i poza nią. Argument? Bo statut MRMM nie przewiduje żadnych procedur weryfikacji kandydatów, nie wymaga nienagannego zachowania, a nawet nie pozwala na odwołanie członka w przypadku nadużyć i zarzutów

karnych. A kto go stworzył? Ten dziurawy system, stał się bezpieczną przystanią dla potencjalnych drapieżników.

Zdarzenia: Ofiary i przestępstwa krok po kroku

Pierwsza znana redakcji ofiara to bezbronne dziecko, które trafiło do mieszkania tego „zaufanego” radnego. Tam miało być poczęstowane alkoholem, a potem... przeżyć piekło, którego nie chce lub nie potrafi opisać. Czy doszło do gwałtu? Ofiara nie chce pamiętać.

Był sierpień. Trójświęto. Wypił pół butelki wina. Alkohol dał mu chrzestny. Do stołu siadł razem z XX (młodzieżowy radny) - starszym chłopakiem, który w Myszkowie

uchodził za pewnego siebie aktywistę. Z relacji wynika, że XX nie pił. Tylko patrzył. Później, gdy wino już uderzyło do głowy, wszystko się rozmyło. Chłopiec leżał bezwładnie - jak relacjonuje „n*** w trzy dupy”. Cłato nie słuchało. Pamięć gasta kawałkami. Pamięta tylko urywk: że XX wyjął penisa, że jego też rozebrał, że wcześniej przyniósł mocniejsze wino - jakieś 70-procentowe - i polał.

To wszystko miało być „nauczka”. XX powtarzał mu słowa, które wryły mu się w pamięć mimo zamroczenia: „To nauczka, co ci mogą zrobić ludzie w Myszkowie po alkoholu. Bo zadajesz się z tymi, co nie powinnieneś”.

Czytaj dalej na str. 6-7



Ta grafika jest symbolem zastępczym, by nie ujawniać wizerunku sprawcy, by nikt nie dotarł do ofiar. Dla tych, którzy mają problem z rozczłupaniem sensu zdjęcia wyjaśniam: „patce w krzyżyk za plecami” to gest wyrażający kłamstwo. Interpretacja w kontekście tej sprawy jest jednoznaczna: władze publicznie deklarują troskę o młodzież, bezpieczeństwo, domniemanie niewinności, procedury, a za plecami (lub w praktyce) robią coś zupełnie innego: zamykają sprawę pod dywan, nie wprowadzają realnych zmian w statucie MRMM, nie reagują na ofiary, chronią wizerunek zamiast dzieci.

SKANDAL W MŁODZIEŻOWEJ RADZIE MIASTA: radny z zarzutami o gwałt, molestowanie i nękanie nieletnich

Dziecko nie pamięta, czy doszło do penetracji. Pamięta tylko, że leżał bezwładnie i nie mógł się ruszyć, nie mógł zaprotestować, nie mógł uciec. „Nie mogłem nic zrobić” - powtarza to zdanie jak mantrę. Pytają go później: „Zrobił ci zdjęcie?” - Nie widziałem, żeby używał telefonu. Leżał na ławie. Pamięć mi się wylęczyła - wyjaśniał. W głosie słychać strach, że coś mu zrobił. Że mógł go zgwałcić. Nie chciał tego zgłaszać, bo bał się, że wszyscy się o tym dowiedzą, a sprawca - XX - chwalił się „dużymi wtykami”. Mówił, że „normalnie jara przy policji”. Że ma układy, że nic mu nie zrobią. To słowa, które w małym mieście brzmią jak wyrok - nie na sprawcę, ale na ofiarę.

To nie był incydent - to celowe działania, które wydarzyło się w czasie, gdy XX pełnił funkcję radnego. Ale to nie koniec.

Kolejna ofiara: dziewczyna ze szkoły, klepięta po poślasku jakby to było nic, bombardowana wulgarnymi wiadomościami przez kolegów. „Zrób mi l^o”, „chcę cię zerz^o” - takie teksty rzucił śmiało, nękał ją. I to nie wszystko - dochodzą nowi świadkowie, nowe okoliczności, a lista pokrzywdzonych rośnie. Mówimy o trzech różnych sprawach karnych toczących się w Sądzie Rejonowym w Myszkowie: jedna o gwałt, jedna o molestowanie i jedna o nękanie. Wszystkie dotyczą nieletnich, wszystkie miały miejsce w czasie, gdy sprawca był radnym MRM, a urząd miasta go promował.

Radzice bohaterowie: Relacje tych, którzy walczą o sprawiedliwość dla swoich dzieci

W tej całej machinie bezdusznego systemu, gdzie urzędnicy chowają głowy w piasek, a politycy zastanawiają się domniemaniami niewinności, prawdziwymi bohaterami okazują się rodzice dwóch kolejnych ofiar - zwykli ludzie, którzy nie dali się zbić, nie ustąpili przed biurokratycznymi murami i walczą o sprawiedliwość dla swoich dzieci z determinacją, która powinna zawstydzić każdego dorosłego w Myszkowie. To oni, w obliczu traumy swoich pociech, stawali w szranki ze szkołą, policją i sądem, nie pozwalając, by sprawca uciekł.

Na pierwszy ogień relacja ojca nękanego dziewczynki, który podzielił się swoją historią, by pokazać, jak system próbuje zmiążyć głos ofiar. Jego córka poznała sprawcę na Instagramie w styczniu 2025 roku; na początku wydawało się normalne, ale od marca zaczęły się wulgarnie wiadomości: „zrobisz mi l^o”, „chodź się ru^o”, „rz^o” i temu podobne obrzydliwości, które trwały aż do maja. Dziewczynka w końcu zwierzyła się ojcu, pokazując wszystko, w zasadzie kulinaria nastąpiła 1 października, gdy w szkole, na korytarzu, sprawca klepięta w miejsce, gdzie nie miał prawa dotykać. Dlaczego dopiero 1 października, choć rok szkolny zaczął się 1 września? Bo sprawca do szkoły chodził jak chciał.

Ustyszałowską relację córki, ojciec nie czekał - natychmiast pojechał do szkoły, do pedagoga i psychologa. Na początku - jak mówił - próbowano go zbić, sugerując, że córka to wymyśla, ale on, uparty i zdeterminowany, nie dał za wygraną. Wymusił rozmowę pedagoga ze sprawcą, do klepięcia się nie przynal,

a kamera rzekomo nic nie uchwyciła, choć ojciec wpał, czy nagranie w ogóle sprawdzono. Był w szoku, chciał tylko, by sprawcę usunęto ze szkoły lub podjęto jakiegokolwiek kroki. Powiedział jasno: nie pójdę na policję, bo to stało się na terenie szkoły, więc dyrekcja powinna sprawę zgłosić. Szkoła zapewniła, że rozmawiali ze sprawcą, ale wrażenia ojca było takie, jakby sprawa miała ucihnąć.

- Potem córka zaczęła płakać w szkole, bała się tam być, bo on chodził, śmiał się i ciągle na nią patrzył. Wówczas wyszło, że zgwałcił jej koleżankę - powiedział ojciec nękanego dziecka, który był wściekły, że ukrywano przed nim gwałt na innym dziecku!

I nagle - jak wynika z relacji rodzica - tydzień po tym ujawnieniu, sprawa nabrała tempa: pedagog wezwała ojca, kazała podpisać dokument, że chce, by szkoła zgłosiła przestępstwo. Po podpisaniu - cisza przez wiele dni. Podobno wychowawca i pedagog mówili, że policja nie chciała przyjąć zgłoszenia, dopiero zrobił to prokurator. 6 grudnia 2025 r. policjant z technikiem przyjechali przesłuchać córkę mężczyzny, ale ojca nie było, więc umówili się na 9 grudnia na komendzie. Tam zabezpieczono dowody z Messengera, złożono zeznania, ale do dziś żadnego pisma z prokuratury nie było, tylko cisza.

- Córka ma opiekę psychologiczną w szkole i terapię w prywatnym ośrodku, bo trauma jest ogromna - dodaje tata i apeluje: - rozgłoscie to, bo sprawca chodzi wolno, a będzie tak, dopóki nie stanie się tragedia i któraś ofiara nie popełni samobójstwa. Wtedy burmistrz otworzy oczy.

Ta relacja to nie tylko spis wydarzeń - to dowód na odwagę rodzica, który w obliczu opieszałości systemu nie odpuścił, walczył o każde słowo, każdy dokument, by chronić córkę i inne dzieci.

Relacja matki - dwukrotny gwałt na córce

Pani Justyna (imię zmienione na potrzebę artykułu) jest mamą dziewczynki, która została - jak zapewnia - podwójnie zgwałcona przez młodzieżowego radnego. Zgodziła się opowiedzieć o tym, co przeżyła jej rodzina, odpowiadając szczerze na trudne pytania. Jej słowa to nie tylko kronika koszmaru, ale też dowód na ogromną odwagę matki i córki, które - podobnie jak ojciec i tania dziewczynka - także walczą o sprawiedliwość.

- Jak dowiedzieli się Pani o tym, co się stało z córką?

- Zadzwonili ze szkoły i powiedzieli, że chcą ze mną porozmawiać, ale nie przez telefon - to musi być spotkanie twarzą w twarz. Od razu zapytałam córkę, co się dzieje i dlaczego mam iść do szkoły. Wtedy córka powiedziała, co przeżyła. Córka potwierdziła pani pedagog, że gdyby go nie zobaczyła w szkole, to by nie powiedziała. Bała się go tak bardzo, że dopiero jak się pojawił i go zobaczyła, strach puścił i powiedziała.

- Kiedy to się wydarzyło i jak wyglądały zdarzenia?

- Oba gwałty miały miejsce wiosną 2025 roku, poza terenem szkoły. Pierwszy raz - u niego w domu, nie był dla niej obcy, chodzili razem do klasy. Drugi raz - na odludziu, w łaskach za Dotykem

Jury. Sprawca był starszy, a w szkole był gościem. Sytuację zgłosiłam na policji jeszcze tego samego dnia, gdy się o tym dowiedziałam, po prostu pojechałam z córką na komendę. Pytałam też w szkole co dalej, bo ofiara i sprawca przecież chodzą do tej samej szkoły. Poinformowano mnie, że dopóki nie ma wyroku, do 18. roku życia nie mogą go skreślić ani zawiesić.

- Jak córka radzi sobie teraz?

- Córka radzi sobie teraz dobrze. Ma ogromne wsparcie rodziny i przyjaciół, utrzymuje dobre kontakty z rówieśnikami. Zmieniła szkołę, bo powiedziała, że nie może tam chodzić, jak on tam jest i się głupio uśmiecha. To była jej decyzja - nie chciała codziennie widywać sprawcy.

- Jak Pani radzi sobie z tą wiedzą i z tym, co przeżywa córka?

- Mam wsparcie męża i całej rodziny. To oni pomagają mi w najtrudniejszych momentach.

- Jaką pomoc udało się uzyskać?

- Córka korzysta z pomocy psychologa - zaczęła terapię po wysłuchaniu w sądzie, na wyraźną sugestię pani pedagog szkolnej. Psycholog ma pomóc, żeby nie musiała co chwilę wracać do wspomnień i na nowo przeżywać traumy. Córka miała już jedno wysłuchanie w sądzie. Bardzo się obawiałam, czy da radę sama odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale dała radę, dobrze to zniosła. Po wysłuchaniu zaczęła regularnie korzystać z pomocy psychologicznej.

- Jak można Państwu pomóc?

- Nie potrzebujemy pomocy. Mam nadzieję, że sprawca odpowie za swój czyn, bo na tym mi wyłącznie zależy. My się nie damy, będziemy walczyć. Niczego nie wycofamy - gdyby nawet próbował zastraszać. Chciałabym, żeby ludzie omijali go szerokim łukiem. On nie nadaje się do społeczeństwa, nie nadaje się do życia wśród ludzi.

Sprawca zakłamuje rzetelność

Na redakcyjnym Facebooku pojawiają się komentarze, często z anonimowych kont, że w opisywanej w mediach społecznościowych historii nie ma żadnych dowodów, że wszystko jest zmyślone, by oczernić byłego młodzieżowego radnego.

Facebook to nie miejsce na dowody, od ich gromadzenia jest sąd. To też nie miejsce na inicjały czy publikowanie wizerunku sprawcy, bo w taki sposób można łatwo doprowadzić do ofiar, a one nie chcą być zidentyfikowane. Nie znajdą Państwo tu imienia, nazwiska, wyglądu sprawcy, wieku, szkoły - niczego, co mogłoby doprowadzić przez młodzieżowego radnego do skrzywdzonych przez niego dzieci. Personalna znają ofiary, zna je też sąd i to w zupełności wystarczy do prowadzenia postępowań. Ktoś może zarzucić redakcji ukrywanie sprawcy - nie, redakcja dba o dobro ofiar.

Tu na łamach DEMOKRATYCZNEJ przeczytali Państwo trzy różne historie - żadna nie jest anonimowa. Pierwsza to trauma dziecka, które nie pamięta co mu zrobił sprawca i się przerażała o boi. Druga to relacja dzielnego ojca, walczącego o córkę. Trzecia - ciężko

napiasć najtrudniejsza, bo każda jest przesadnie wypełniona cierpieniem - to dramatyczna opowieść matki, która tego samego dnia po ustyszeniu o zdarzeniu pojechała z córką na policję. To matka, która słuchała, jak jej dziecko musi opowiadać o gwałtach. To matka, która patrzy, jak jej córka zmienia szkołę, żeby nie widywać sprawcy, który nadal chodzi po korytarzach i bezczelnie się uśmiecha. To matka, która mimo wszystko mówi: będziemy walczyć.

Te trzy historie przygniatają jak głaz. Pokazują, że prawdziwa walka o dzieci to nie hasła w mediach społecznościowych, nie lajkowanie oświadczeń burmistrza o domniemaniu niewinności - to codzienne mierzenie się z traumą, biurokracją i opieszałością systemu. Pani Justyna i jej córka za nic w świecie się nie wycofają. Nie dadzą się zastraszyć. Chcą tylko jednego: żeby sprawca odpowiedział za to, co zrobił. I żeby inne dzieci nie muszały przechodzić przez to samo. Podobnie ojciec i jego córka.

Ci rodzice to bohaterowie w cieniu - nie szukają poklasku, chcą tylko sprawiedliwości, ryzykując własnym spokojem, by uchronić innych przed podobnym piekłem. Ich determinacja kontrastuje z biernością urzędu, pokazując, że prawdziwa ochrona dzieci zaczyna się od domu, nie od biurokratycznych oświadczeń.

W tym wszystkim nie można zapomnieć o szkole. Ta zareagowała prawidłowo - czy w porę - trudno rozstrząsać, ważne, że zgłosiła sprawę do odpowiednich służb. Ale samorząd? Urząd Miasta? Burmistrz Żak? Opiekun MRM, Marta Muszczyk? Nikt nie zainteresował się sygnałami o przestępstwach seksualnych, które krążyły jeszcze przed końcem kadencji. Gdy młody radny brylował na salonych sądach wydawał postanowienia o wszczęciu postępowań wobec niego. Nie zdał, do szkoły nie chodził... A samorządowcy? Zamiast reakcji - sesje zdjęciowe z uśmiechniętym sprawcą. I lajki pod postami. Zamiast odpowiedzialności - cisza i zamiatanie pod dywan. System totalnie zawodził: troje dzieci zostało wydanych na pożarcie politycznemu wychowankowi „władców” miasta.

Jak wystawiono laurkę przestępcy

Sedno afery to nie tylko przestępstwa, ale też to, jak urząd miasta chronił sprawcę. Młodzieżowy radny otrzymał pisemną opinię od kogoś z urzędu, prawdopodobnie opiekuna MRM, Marty Muszczyk - laurkę, która chwaliła go jako wzór aktywisty. Dokument miał przedłożyć do jednej ze wspomnianych spraw sądowych.

To nie była prywatna notka: opinia miała nagłówek urzędu i pieczętkę. Ale gdy zapytałam o wydawanie w członkom młodzieżowej rady opinie w ramach dostępu do informacji publicznej, urząd zaczął kręcić.

Krok po kroku, co powinno się wydarzyć przy wydawaniu takiej opinii:

1. Radny składa pisemny wniosek na biurze podawczym urzędu - dyskto dostaje numer wpływu.
2. Dokument jest dekreptowany do odpowiedniej komórki, np. Biura Rady.
3. Biuro zakłada sprawę w systemie

zgodnie z Jednolitym Rzeczym Wykazem Akt.

4. Pracownik urzędu, po konsultacji z opiekunem, tworzy opinię, jeśli jest podstawa i zgoda.

5. Podpis może złożyć opiekun, ale całą obsługę techniczną i kancelaryjną prowadzi urzą.

Tymczasem sekretarz urzędu, Sławomir Pabiasz (były komendant Straży Miejskiej), odpowiadając w imieniu burmistrza, odesłał mnie bezprawnie do opiekuna MRM, podając adres mailowy. Opiekun nie jest pracownikiem urzędu, nie jest upoważniony do odpowiedzi na wnioski o dostęp do informacji publicznej. To nie jest niecisłość, wniosek był testem elementarnej procedury, który urząd oblał. Nie pierwszy raz. Tylko tym razem sprawa jest niezwykle poważna, chodzi o dzieci, więc dłaczego opinii wystawionej dla sprawcy nie ma w systemie urzędu?

Możliwe scenariusze: Muszczyk sama zrobiła pieczętkę i dokument; procedury w UM Myszków nie są dochowywane; ktoś zrzuca winę na opiekunkę; albo wszystko naraz. W uproszczeniu - to kompletna kompromitacja burmistrza i jego swity.

I jeszcze crème de la crème układanki. Czy wiedzą Państwo, że Marta Muszczyk tak bardzo chciała zostać opiekunką MRM, że wybrano ją niemal z naruszeniem prawa? Uratował ich dopiero radny Tadeusz Bartnik, który zwrócił uwagę, że statut wyraźnie zakazuje powoływania na tę funkcję pracowników UM lub jednostek podległych. A pani Muszczyk pracuje w MDK Myszków. Gdyby się nie odezwał, MRM miałaby nielegalnego opiekuna.

Czy radni zmienili kandydata? Ależ skąd. Zmienili statut. Po prostu wykreślił problemowy zapis. Da. Tylko teraz za ten manewr powinni odpowiedzieć wszyscy, którzy podnieśli za tym rękę.

Jak widać myszkowski samorząd, a za nim magistrat dostosowuje prawo do politycznych potrzeb. Burmistrz zapytany o dokumentację odpisał, że „nie prowadzi dokumentacji członków MRM”. A rejestr? Uchwały? Głosowania? Listy obecności? Kogo to obchodzi! Tylko nachalną DEMOKRATYCZNA.

Reakcja urzędu: Gra na zwłokę i unikanie odpowiedzialności

Gdy sprawa wypłynęła na Facebooku DEMOKRATYCZNEJ, burmistrz Żak nie zareagował po ludzku - nie zapytał, jak pomóc ofiarom, nie obiecał zmian w statucie. Zamiast tego: cisza, unik, gra na zwłokę. Wniosek o informację publiczną (cztery proste pytania o opinie i procedury) czekał 12 dni, a urząd ciągnął do ustawowych 14, choć prawo mówi „bez zbędnej zwłoki”. Dopiero pytanie w mediach społecznościowych „KOGO KRYJE ŻAK” skróciło termin o... jeden dzień. Ale to nie wszystko. Nawet w rzekomej odpowiedzi - zero konkretnych, tylko odesłanie do opiekuna. Dlatego redakcja DEMOKRATYCZNEJ zawiadomiła Rzecznika Praw Dziecka - niech system zostanie sprawdzony, niech wyjdzie, kto zawiódł, kto przynikał oko i kto chronił sprawcę kosztem ofiar. Bo gdy dzieciom dzieje się krzywda, a dorosli, w tym ci, którzy powinni chronić, chowają głowy w piasek albo liczą głosy i wpływy, to musi

się zmienić.

Zak reaguje - oświadczeniem

Burmistrzowi po moich publikacjach puściły nerwy. Na stronie internetowej miasta opublikował wyświeltone 11 tysięcy razy OŚWIADCZENIE. Publikuję jego treść w całości, a poniżej odpowiedź na nie - przeczytaną 70 tysięcy razy.

„Szanowni Państwo, w związku z pojawiającymi się doniesieniami w przestrzeni medialnej, kierowanymi wobec byłego członka Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa, stanowczo informujemy opinię publiczną, że nie ma naszej zgody na wydawanie wyroków w sprawie, której istota nie została rozpoznana przez sąd.

W Polsce obowiązuje zasada domniemania niewinności, będąca kluczowym elementem ochrony jednostki. Zasadę tę należy szanować, niezależnie od osobistych odczuć czy przeświadczeń. Oczywiście jest natomiast, że posiadanie jakichkolwiek informacji mogących wskazywać na możliwość popełnienia przestępstwa powinno skutkować ich zgłoszeniem odpowiednim służbom, w celu wypełnienia moralnego i obywatelskiego obowiązku.

Zyjemy w czasach, w których media społecznościowe odgrywają ogromną rolę w komunikacji, budowaniu relacji oraz dostępie do informacji. Z tym ostatnim wiąże się jednak szczególna odpowiedzialność zarówno po stronie nadawcy, jak i odbiorcy.

Wolność słowa nie może uzurpować sobie prawa do posługiwania się językiem, który obraża, manipuluje lub przekłamuje rzeczywistość. Teksty, pod którymi podpisują się osoby określające się mianem „dziennikarzy”, powinny zawierać treści obiektywnie zweryfikowane. Jeżeli nie spełniają podstawowych zasad warsztatu dziennikarskiego, należy traktować je wyłącznie jako „wpisy internetowe” - tym bardziej gdy uzupelnione są o nieetyczne grafiki, które bardziej kompromitują ich autorów niż domniemyanych adresatów.

Wyjaśnijmy, że tworzenie młodzieżowych rad gmin jest uprawnieniem wynikającym z ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Powołanie rady następuje na mocy uchwały rady gminy, natomiast zasady wyboru jej członków określa statut Młodzieżowej Rady Miasta. Proces wyborczy odbywa się niezależnie od organu wykonawczego gminy - Burmistrza. Młodzieżowa Rada Miasta działa przy radzie gminy, w związku z czym burmistrz nie sprawuje nad nią nadzoru ani nie ma wpływu na jej skład osobowy. Może natomiast opiniować działania rady, wspierać ją lub z nią współpracować. Członkowie MRM są wybierani przez młodzież szkolną lub delegowani przez określone podmioty, w tym samorządy uczniowskie.

Ani Burmistrz Miasta Myszkowa, ani pracownicy Urzędu Miasta, ani radni Rady Miasta Myszkowa nie mają wpływu na wybór członków Młodzieżowej Rady Miasta. Leży on wyłącznie w gestii społeczności uczniowskiej. Równocześnie żadna z wyżej wymienionych osób nie posiada narzędzi do kontrolowania członków Młodzieżowej Rady Miasta poza obszarem jej działalności na rzecz MRM.

Opisywane w mediach społecznościowych czyn (o ile miał miejsce) nie był związany z działalnością na rzecz Młodzieżowej Rady Miasta, a o sprawie Urząd Miasta Myszkowa dowiedział się z doniesienia w przestrzeni medialnej. Każdy wniosek o dostęp do informacji publicznej, który wpływa

do Urzędu Miasta Myszkowa, jest rozpatrywany z zachowaniem ustawowego 14-dniowego terminu. Żaden z wniosków, jakie wpłynęły do Urzędu Miasta, nie dotyczył wprost opisywanej sprawy.

Mając powyższe na uwadze, wzywamy do zachowania odpowiedzialności i powściągliwości w formułowaniu publicznych ocen, przypominając, że naruszanie przepisów prawa oraz zasad debaty publicznej może rodzić konsekwencje prawne. Burmistrz Miasta Myszkowa Włodzimierz Żak*.

NIE BĘDĘ MILCZEĆ, czyli krótka odpowiedź

Panie „burmistrzu” - zostanie przy cudzołowie, gdy pan siedział w wygodnym urzędowym fotelu i odczytywał oświadczenie (pewnie napisane przez jakiegoś specjalistę), w tym samym czasie do mnie pisały:
- mama dwukrotnie zgwałconej dziewczynki,
- mama molestowanego chłopca...

Chwilę później ojciec kolejnej ofiary przesłał mi pana oświadczenie...

Zgodnie z pana frazesami o domniemaniu niewinności - domniemywam, że trudno się panu odnieść do tej sprawy, bo były członek MRM (ten sam, z którym pan się fotografował i który w 2024 roku aktywnie lobbował za pana kandydaturę w mediach społecznościowych) jest panu znany. To pewnie utrudnia „debatę publiczną” i dusi „przestrzeń medialną” mocniej niż smog w Myszkowie.

Coś panu napiszę o domniemaniu niewinności na przykładach pana znajomych. Po postawieniu zarzutów Bartłomiejowi S., pana koleźce z PO, który wspierał pana w kampanii, nikt nie czekał na wyrok i nikt nie piał o domniemaniu niewinności - został zawieszony w członkostwie w PO i na pewno z własnej nieprzymuszonej woli zrezygnował z mandatu radnego wojewódzkiego. A tam nie było mowy o gwałcie, molestowaniu czy nękaniu dzieci. Podobnie Łukasz B. zrezygnował z funkcji przewodniczącego w samorządzie.

A pan o domniemanie niewinności wykorzystuje wyłącznie do usprawiedliwienia i odpychania odpowiedzialności i rzuca pan lekko:

* „nie ma naszej zgody na wydawanie wyroków” (czyli: nie wolno nam dyskutować, nikt nie może opowiedzieć swojej historii nawet bez podawania danych osobowych),

* „zgłaszają do służb” (czyli: my umyamy ręce, dopóki ktoś was nie zmusi),

* „to nie było w ramach działalności MRM” (czyli: jak nie na oficjalnym posiedzeniu, to nas nie dotyczy, jak tylko nie gwałcił w urzędzie to luz?),

* „burmistrz nie ma wpływu na skład” (czyli: my tylko dajemy statut i pieczętkę, reszta to nie nasza sprawa).

To nie jest oświadczenie urzędu, który naprawdę dba o bezpieczeństwo młodzieży. To komunikat mający uciszyć ofiary, ich rodziny i wszystkich, którzy je wspierają - i zrzucić odpowiedzialność na kogośkolwiek innego.

Młodzieżowa Rada Miasta to nie prywatne kółko hobbyistyczne. To ciało powoływane uchwałą rady gminy, finansowane z budżetu gminy, promowane jako głos młodych i przyszłość Myszkowa. Jeśli ktoś, kogo gmina legitymizowała, eksponowała i przedstawiała jako wzór młodego aktywisty, staje się bohaterem doniesień o ciężkich przestępstwach i to w czasie pełnienia tych funkcji, powołując się na swoje „urzędowe wpływy” - to NIE JEST obrotowe dla samorządu, który tę osobę promował.

Zamiast pouczać o wolności słowa i nieetycznych grafikach, odpowiedź wreszcie na proste pytania: Czy po tej aferze burmistrz i rada miasta wprowadzą w końcu realne procedury sprawdzania kandydatów do MRM?

Kto stworzył i zatwierdził statut MRM, który nie przewiduje możliwości odwołania członka, wobec którego stawiane są zarzuty gwałtu, molestowania i nękania? Jak chcielibście mieć „swoją” opiekunkę MRM - potrafiliście zmienić statut. Dlaczego nie ma w nim ani słowa o wymogu nienagannego zachowania?

Przywykłam już do pana stylu: zastaniania się interpretowanymi na własną modłę procedurami i straszenia konsekwencjami prawnymi tych, którzy pytają o fakty.

Chce pan dyskutować o faktach? To fakt: obowiązuje pana 14-dniowy termin na informację publiczną, ale przepis wskazuje jasno „bez zbędnej zwłoki, nie później niż w terminie 14 dni”. Gdy chodzi o bezpieczeństwo nieletnich, wstyd skracać ten termin z 14 do 13 dni i to wyłącznie dzięki Facebookowi. Powinien pan odpowiedzieć po godzinie, a pan nawet po 14 dniach nie udzielił konkretnej odpowiedzi.

Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, czy samorząd, który zabiera ich podatki także na rozwój młodzieży, naprawdę chroni tę młodzież, czy tylko dba o ładny wizerunek.

I cieszę się, że odpowiadając w afekcie ktoś użył cudzołostwu przy słowie dziennikarka, pasuje do pewnego anonimowego konta, które już wypowiedziało się w tej sprawie. To państwa standardowe gierki, ale ja w tę grę nie gram.

Zamiast pisać te banialuki mógł pan jako burmistrz zapytać: jak mogę pomóc ofiarom i co powinniśmy zmienić w statucie. A pan w swojej pysze i bucie mnie obraża. Proszę bardzo, a ja będę walczyć o te dzieci dalej, bo to nie pan, a ja słuchałam ofiary opowiadającej o tym potwornym wydarzeniu, które już będzie pamiętała do końca swojego życia. A pan będzie się dalej uśmiechał z wygodnego fotela do czasu, aż ktoś pana z niego nie wysadzi.

Obśmiał pan grafiki, a ja chciałam po prostu ochronić ofiary, zawsze mogę wrzucić pana zdjęcie ze sprawcą, mam ich wiele. Czekam na konkrety, a nie na kolejne wezwania do milczenia. Bez pozdrowień (i bez cudzołostwu), Kaśka Kieras.

Kogo kryje Żak i dlaczego każe milczeć?

Pan „burmistrz” w swoim oświadczeniu rzuca winę na wszystkich, tylko nie na siebie i swój samorząd: na „media społecznościowe”, na „nieetyczne grafiki”, na „wpisy internetowe” zamiast rzetelnego dziennikarstwa, na „społeczność uczniowską”, która rzekomo sama wybiera, na ofiary i ich rodziny, które powinny „zgłaszać do służb” i milczeć, aż sąd wyda wyrok, oraz na każdego, kto osmiesza się mówić o faktach, bo to niby „wydawanie wyroków” i „naruszanie debaty publicznej”. W skrócie: wszyscy są winni. I że sprawa wypłynęła i że ludzie mają odwagę o niej mówić, wszyscy oprócz samorządu, który powołał tę radę, dał jej statut, pieczętkę i promował sprawcę jako wzór młodego obywatela. A na koniec Włodzimierz Żak każe milczeć: „zachowajcie odpowiedzialność i powściągliwość”, „nie formułujcie publicznych ocen”, „wolność słowa nie może obrazać”. Czyli prosto z mostu: ofiary i ich bliscy mają siedzieć cicho, nie psuć wizerunku, nie burzyć świętego spokoju,



bo przecież „domniemanie niewinności”. Milczenie ma być cnotą - zwłaszcza gdy krzyczą dzieci, które zostały skrzywdzone przez kogoś, kogo gmina wystawiała na piedestale. I proszę wybaczyc, ale nie będę używać eufemizmów, bo sprawca miał walczyć, molestować i nękać, nie chciał kochać, dotykać czy rozmawiać.

Zak idzie krok dalej

Naiwnie liczyłam, że Włodzimierz Żak zapyta, jak pomóc ofiarom. Z jako burmistrz, ojciec, osoba publiczna zrobi to, co oczywiste. Tymczasem on... napisał do szkoły, by „zwrócić uwagę na możliwe problemy”, jakie - jego zdaniem - treść moich wpisów na Facebooku i komentarze pod nimi mogą rzekomo stwarzać dla uczniów. Nie problemy wynikające z przestępstw. Nie krzywdy dzieci. Nie zaniedbania systemu. Problemem - według burmistrza - stała się publiczna krytyka i nagłaśnianie sprawy. Nie pociągł się nad statuem, który zabetonował przestępcę w szeregach radnych. Nie dopytał, jak pomóc ofiarom. Tylko patrzył, jak złożył zawiadomienie do prokuratury, bo Kieras o niego użyła eufemizmów, gdy chodzi o zżuwane mu działacza... albo będzie mnie zwalniał z pracy - proszę bardzo, sprawiedliwość nie ma ceny.

Tego tematu odpuścić nie można. Mieszkańcy Myszkowa zastępują na prawdę, a dzieci - na ochronę, nie na wystawianie na pożarcie i udawanie, że wszystko jest w normie. Czy ktoś w końcu poniesie konsekwencje? Czas pokaże. Jedno jest pewne: milczenie nie jest opcją.

I warto zadać pytanie: gdzie są dziś te wszystkie działaczki Lewicy, które organizowały Czarne Czwartki i grzmiły błyskawicami na Facebooku? Stać je tylko na lajkowanie oświadczenia burmistrza - oświadczenia, które w praktyce ma uciszyć odwagę gwałconej dziewczynki, innych ofiar i ich rodzin? Pani Moniko, nie wstyd pan? Bo mnie, jako pani dawniej uczennicy, jest po prostu wstyd.

I wstyd za cały myszkowski samorząd. Prawie cały, bo jedynie Starosta Myszkowski, Piotr Kotodziejczyk, zareagował odpowiedzialnie, zlecając kontrolę w podległych placówkach. O działaczach Lewicy, wychwalanych zresztą przez sprawcę, nawet nie wspomnę. Szkoda farby drukarskiej i papieru.

Dramat ofiar

W chorym, dziurawym systemie, który chroni sprawcę zamiast ofiar, najgorsze dzieje się codziennie w murach szkoły: ten sam chłopak, oskarżony o gwałt, molestowanie i wielomiesięczne nękanie, chodził po tych samych korytarzach co jego ofiary. Dziewczynki, które przeżyły koszmara, musiały mieć go na przerwach, widzieć jego bezczelny uśmiech, słyszeć głupie rechotanie za plecami. On się im śmiał w twarz - dostojnie - bo wiedział, że dopóki nie ma prawomocnego wyroku, szkoła nie może go zawiesić ani skreślić z listy uczniów. Rodzice błagali o reakcję, ale słyszeli: „nic nie możemy zrobić, ręce mamy związane”. Trauma wracała i wraca za każdym razem, gdy otwierają się drzwi klasy. A przecież to nie jest abstrakcja, to codzienne piekło dla dzieci, które już raz zostały skrzywdzone. Jedna z ofiar uciekała do innej placówki. Nie chciała, ale musiała, dla własnego spokoju. Druga jest tam nadal, podobnie jak sprawca.

Nie mnie oceniać pracę sądu, wierzę jednak, że sędzia Sądu Rejonowego w Myszkowie, Wydziału Rodzinnego i Nieletnich - Małgorzata Ulczycka-Zamora mając na biurku wydane przez siebie trzy różne postanowienia o wszczęciu postępowania wobec nieletniego sprawcy z najcięższym kalibrem przestępstw dostrzeże potrzebę zastosowania środka zabezpieczającego - zamykającego go tymczasowo w zakładzie/areszcie, by chronić ofiary.

I tak już na koniec zadam proste, acz brutalne pytanie: gdyby to burmistrz/sekretarz/przewodniczący miał postawione zarzuty gwałtu, molestowania i nękania pracownikom urzędu, czy też mógłby dalej przychodzić do pracy, spotykać się na korytarzu z osobami, które skrzywdził, śmiać się im w twarz i wszyscy udawałoby, że nic się nie dzieje? Czy władze miasta też powiedziałyby: „nic nie możemy zrobić, dopóki nie ma wyroku”? Czy też wolno by mu było paradować po budynku, w którym pracują ofiary lub ich bliscy, bo przecież „domniemanie niewinności”? Jeśli odpowiedź na którekolwiek z pytań brzmi NIE - to dlaczego dzieci mają znosić to, czego wy sami byćście nie znosili?

Katarzyna Kieras

Potwierdzenie otrzymania

Niniejszy dokument stanowi dowód otrzymania w rozumieniu art. 40 ustawy z dnia 18 listopada 2020 o doręczeniach elektronicznych

Nadawca

Adres do e-doręczeń nadawcy **AE:PL-14603-15693-ECFGD-26**
Dane nadawcy
Nazwa podmiotu **ŚLĄSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH**

Adresat

Adres do e-doręczeń adresata **AE:PL-98624-53393-FWVGV-21**
Dane adresata
Nazwa podmiotu **URZĄD MIASTA MYSZKOWA**

Data wysłania

Data nadania korespondencji przez nadawcę **2026-03-17 15:31:21**
Data akceptacji nadania korespondencji przez dostawcę usługi e-Doręczenia **2026-03-17 15:31:23**

Data odbioru

Data wpłynięcia korespondencji na adres do doręczeń **2026-03-17 15:31:26**
Data odebrania korespondencji przez adresata **2026-03-17 15:31:26**

Dane wiadomości

Identyfikator dowodu będącego podstawą potwierdzenia **c4f2c994-9d57-4df9-8ca2-ab787dfd245c**
Identyfikator wiadomości **PPSA-E-a0045567-9bd3-4fbd-bfb3-8650b439dad2**
Informacje dodatkowe
Podstawa prawna i tryb doręczenia **podstawowy**

Informacje o załącznikach

1.
ID załącznika **PPSA-E-a0045567-9bd3-4fbd-bfb3-8650b439dad2**
Nazwa załącznika **Treść wiadomości**
Rozmiar **92 bajty**
2.
ID załącznika **a5557fd3-77f6-4343-8c2c-707bf59ea303**
Nazwa załącznika **[eDoręczenia_wiadomość].txt**
Rozmiar **439 bajtów**
3.
ID załącznika **8dc91cbd-0666-49d9-9b3d-2de34f7adeaa**
Nazwa załącznika **artykul_(Załącznik_-_RPW_92842_2026).pdf**
Rozmiar **1 036 770 bajtów**
4.
ID załącznika **6f1e2862-812a-4393-a12f-aecc0eb495de**
Nazwa załącznika **pismo_przekazujące_korespondencję.pdf**
Rozmiar **135 199 bajtów**
5.
ID załącznika **f64f3aab-d4f6-48b1-99ee-34da3ea22bf6**
Nazwa załącznika **pismo_przewodnie.pdf**

6.	Rozmiar	61 044 bajty
	ID załącznika	a83be962-158e-429f-aa95-39eb8324b54e
	Nazwa załącznika	pismo_z_10.03.2026_kierowane_do_Wojewody_Śl..pdf
7.	Rozmiar	80 664 bajty
	ID załącznika	c1396f04-8968-4806-9bc5-f56d6257fe00
	Nazwa załącznika	wniosek_(Potwierdzenie_otrzymania).pdf
8.	Rozmiar	106 455 bajtów
	ID załącznika	562f78e1-85ae-4dad-9944-56f91d132e86
	Nazwa załącznika	wniosek_(Potwierdzenie_otrzymania).xml
	Rozmiar	18 621 bajtów

Usługa e-doręczenia nadawcy

Identyfikator usługi e-doręczenia,
która zrealizowała wysłanie
Identyfikator polityki

Poczta Polska Spółka Akcyjna

[https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/
Polityka_swadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf](https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/Polityka_swadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf)

Dane podpisu wystawcy
potwierdzenia otrzymania
Wystawca

CN=Poczta Polska S.A., OU=Departament Transformacji Cyfrowej,
O=Poczta Polska S.A., C=PL, OID.2.5.4.97=VATPL-5250007313,
OID.2.5.4.16=#30370C17526F647A696E79204869737A7061C584736B69636820380C
2025-09-15 15:00:00
2027-09-15 15:00:00
2026-03-17 15:31:24
187997391277900494790033868765048686421632344673

Data ważności od
Data ważności do
Data podpisania dowodu
Nr seryjny

Usługa e-doręczenia adresata

Identyfikator usługi e-doręczenia,
która zrealizowała doręczenie
Identyfikator polityki

Poczta Polska Spółka Akcyjna

[https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/
Polityka_swadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf](https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/Polityka_swadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf)

Dane podpisu wystawcy dowodu
Wystawca

CN=Poczta Polska S.A., OU=Departament Transformacji Cyfrowej,
O=Poczta Polska S.A., C=PL, OID.2.5.4.97=VATPL-5250007313,
OID.2.5.4.16=#30370C17526F647A696E79204869737A7061C584736B69636820380C
2025-09-15 15:00:00
2027-09-15 15:00:00
2026-03-17 15:31:27
187997391277900494790033868765048686421632344673

Data ważności od
Data ważności do
Data podpisania dowodu
Nr seryjny

Potwierdzenie wysłania

Niniejszy dokument stanowi dowód wysłania w rozumieniu art. 40 ustawy z dnia 18 listopada 2020 o doręczeniach elektronicznych

Nadawca

Adres do e-doręczeń nadawcy **AE:PL-14603-15693-ECFGD-26**
Dane nadawcy
Nazwa podmiotu **ŚLĄSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH**

Adresat

Adres do e-doręczeń adresata **AE:PL-98624-53393-FWVG-21**
Dane adresata
Nazwa podmiotu **URZĄD MIASTA MYSZKOWA**

Data wysłania

Data nadania korespondencji przez nadawcę **2026-03-17 15:31:21**
Data akceptacji nadania korespondencji przez dostawcę usługi e-Doręczenia **2026-03-17 15:31:23**

Dane wiadomości

Identyfikator dowodu będącego podstawą potwierdzenia **993dc1b3-5dbd-486d-ba8f-a24bed91ee81**
Identyfikator wiadomości **PPSA-E-a0045567-9bd3-4fbd-bfb3-8650b439dad2**
Informacje dodatkowe
Podstawa prawna i tryb doręczenia **podstawowy**

Informacje o załącznikach

- ID załącznika **PPSA-E-a0045567-9bd3-4fbd-bfb3-8650b439dad2**
Nazwa załącznika **Treść wiadomości**
Rozmiar **92 bajty**
- ID załącznika **a5557fd3-77f6-4343-8c2c-707bf59ea303**
Nazwa załącznika **[eDoręczenia_wiadomość].txt**
Rozmiar **439 bajtów**
- ID załącznika **8dc91cbd-0666-49d9-9b3d-2de34f7adeaa**
Nazwa załącznika **artykul_(Załącznik_-_RPW_92842_2026).pdf**
Rozmiar **1 036 770 bajtów**
- ID załącznika **6f1e2862-812a-4393-a12f-aecc0eb495de**
Nazwa załącznika **pismo_przekazujące_korespondencję.pdf**
Rozmiar **135 199 bajtów**
- ID załącznika **f64f3aab-d4f6-48b1-99ee-34da3ea22bf6**
Nazwa załącznika **pismo_przewodnie.pdf**
Rozmiar **61 044 bajty**
- ID załącznika **a83be962-158e-429f-aa95-39eb8324b54e**
Nazwa załącznika **pismo_z_10.03.2026_kierowane_do_Wojewody_Śl..pdf**
Rozmiar **80 664 bajty**

7.

ID załącznika
Nazwa załącznika
Rozmiar

c1396f04-8968-4806-9bc5-f56d6257fe00
wniosek_(Potwierdzenie_otrzymania).pdf
106 455 bajtów

8.

ID załącznika
Nazwa załącznika
Rozmiar

562f78e1-85ae-4dad-9944-56f91d132e86
wniosek_(Potwierdzenie_otrzymania).xml
18 621 bajtów

Usługa e-doręczenia nadawcy

Identyfikator usługi e-doręczenia,
która zrealizowała wysłanie
Identyfikator polityki

Poczta Polska Spółka Akcyjna

[https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/
Polityka_swiadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf](https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/Polityka_swiadczenia_PURDE_Poczta_Polska_v.4.2.pdf)

Dane podpisu wystawcy dowodu
Wystawca

CN=Poczta Polska S.A., OU=Departament Transformacji Cyfrowej,
O=Poczta Polska S.A., C=PL, OID.2.5.4.97=VATPL-5250007313,
OID.2.5.4.16=#30370C17526F647A696E79204869737A7061C584736B69636820380C
2025-09-15 15:00:00
2027-09-15 15:00:00
2026-03-17 15:31:24
187997391277900494790033868765048686421632344673

Data ważności od
Data ważności do
Data podpisania dowodu
Nr seryjny